

Miłośnik Le Pena

20 marca w okienku politycznym telewizyjnego programu „Kawa czy herbata” o 7.30 ukazał się mąż stanu z ZChN, **Jan Łopuszański**. Swoją pięciominutowy spicz poświęcił spiskowi Unii Europejskiej, której głównym celem jest wynarodowienie narodu polskiego, zniszczenie naszej tożsamości i kultury oraz zmiana Polski w wykorzeniony euroregion. „Prowadzący” rozmowę dziennikarz ograniczał się do uśmiechania i potakiwania tym bredniom...

To wszystko nie kwalifikowałoby się do opisu w „NIGDY WIĘCEJ”, ale tylko do momentu, w którym pan Łopuszański zaczął się zachwycać odrodzeniem narodowym, jakie, jego zdaniem, staje się udziałem Francuzów za sprawą **Frontu Narodowego**. Według pana Łopuszańskiego, mającego pełne usta patriotyzmu, **Le Pen** ma stanowić wzór dla Polaków – tak jakby ten fan Hitlera mógł być dla Polaków wzorem czegokolwiek.

A „prowadzący” uśmiechał się i kiwał głową.

M. K.